

# Carrion, Zapach szarości

Jak co dzień gonię nikły cel  
Mam wciąż nadzieję że, przebudzę się  
Gdzieś za zakrętem ogród jest  
Jest mi Azylem kiedy boję się  
Sam tak już od lat jak marny cień  
oszukuję się, wciąż nie było dnia,  
który mógł by przybliżyć cel  
Już brak mi tchu by dalej iść  
Zapach szarości tak przytłacza mnie  
Sam tak już od lat jak marny cień  
oszukuję się, wciąż nie było dnia,  
który mógł by przybliżyć cel  
Sam tak już od lat jak marny cień  
oszukuję się, wciąż nie było dnia,  
który mógł by przybliżyć cel  
Sam tak już od lat jak marny cień  
oszukuję się, wciąż nie było dnia,  
który mógł by przybliżyć cel